



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

kat.komp

43995

I

Mag. St. Dr.

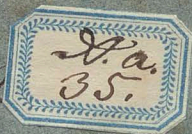
P

OK
200
100
— 20

686

686

Ac 2



686 B.O

Prof. Katerwandy Myerfeldt

110
111
112

N A U K A
O PÓWSZECHNYM
ROSLIN SUSZENIU
C Z Ę S C I.

*O garzynach, Salatach, i Korzeniach
Warzywnych, takim sposobem suszo-
ne i w Papier pakowane być mają.*

DLA POMNOŻENIA SPOSOBOW WYŻYWIE-
NIA SIĘ DO DRUKU PODANA

P R Z E Z

JANA JERZEGO EISEN

*Tormeńskiego w Instancjach Państwa,
wolney ekonomiczney w Petersburgu
Społeczności Towarzysza.*

WYKŁAD Z NIEMIECKIEGO

POWTORĘ WYDRUKOWANY.



W WARSZAWIE

W P. DUFOUR Konf: Nadw: Druk J. K.
Mci, Dyrek: Druk: Korp: Kad:

M. DCC. LXXXIX.



IV A U R A I

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

43995


I

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

W. W. SAVIE

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.


*Szacunek i pożytek suszenia
roślin.*

Suszenie iarzyiny rownie iako i zioł
lekarzkich nie jest rzeczą nową. Od
dawnego czasu wiedzą ludzie suszyć
szpinak, szczaw, pietruszkę, kopr,
groch zielony w strączkach i bez strą-
czkow, fasolę, rzepę, karczochy &c.
Wieśniacy Finlandscy ku Laponii mie-
szkający suszą także liście kapuścian-
ne. Takowe suszenia są moim zda-
niem rownie dawne, iak robienie sia-
na z trawy.

Rozumiem tylko, że sztuka, którą
tu opisuję, jest nowa z następujących
miar.

imo. Ze podaię powfzechną roślin
suszenia naukę, rozciągnioną do wszy-
tkich zgoła na potrawy służących rze-
czy ogrodowych, i zioł, tak domo-
wych iako też i polnych, kwaszonych
i nie kwaszonych.

2do. Ze sposob moy fuszzenia doskonaley zachowuie roślinom fuszonym farbę, smak, moc i właściwą przyiemność, a przytym że mogą być mocniej wyfufzone.

3tio. Ile wiedzieć mogę nowym iest wynalazkiem pakowanie w papier fuszonych rzeczy, ktore tym sposobem nie zabierając wiele mieysca, łatwo od podrożnych zabrane być mogą. Upakowawszy ie mocno, zabiega się doysciui powietrza, wilgoci, pleśni, nie zaszkodzi im, ani kurz, ani paiaki, ani muchy, ani inne robactwo. Smak swoy w paczkach papierowych dłużej zachowają. Rzeczy służące do zrobienia potraw i używane w gotowaniu zamiast korzeni, razem upakowane być mogą, naprzykład: przymięszay do zielonego grochu razem i liścia pietruszki; do siekaney kwaśney kapusty pieprzu, kminku i cebuli &c. do słodkiey kapusty trochę muszkatowego kwiatu. Na supę z zieleniny zmieśzay

razem szczaw, szpinak, endywią, sa-
 łatę, trybulę, szparagi, pietruszkę i
 selery z korzeniami i liśćcami, pory,
 szczypior, borak, estragon, bazylikę.
 &c. Różne przepisy służą do zrobie-
 nia z zieleniny smacznej supy. Na-
 przykład na skorbut: Weź warzęchy
 (*cochlearia*) boboniku (*becabunga*)
 każdego po funcie iednym, rzeżuchy
 wodney i ogrodowey kaźdey po pół
 funta, ostrożkow (*flores calcatrippa*)
 albo niedoyrzałego ich nasienia ieden
 łot. Dla zmnieyszenia goryczy i do-
 dania smaku supie przyłoż ostu,
 podagryczniku (*Podagraria*) sałaty,
 endywii po pół funta: estragonu, bo-
 raku, bazyliki, trybuli &c. po łocie
 iednym. Cebuli, rokambuśu, porow,
 szczypioru, ktore z nich będzie na
 doredziu puł funta. I takim sposo-
 bem na biegunkę krwawą, na choro-
 bę, *arthritis vaga* zwaną, supy wła-
 ściwe zgotować można. Jeżeli mo-
 żna zrobić sobie z kuchni lekarstwo

VI

zdaie się, iż ieden jest ten moy sposób. Nie lepiejże byłoby pożywać supę z ziołkami smaczną, a niżeli pić ziołka proste odgotowane i tyzanny, kiedy i bez tego ieść potrzeba? takowey medycyny praktyka byłaby nowym chemii rozdziałem.

4to. I to rzecz nowa, że z suszoney zieleniny i korzeni warzywnych potrawa zrobi się w kwadransie iednym, a naydłużey w poł godziny, co w obozie, w drodze albo na morzu wielką będzie wygodą, dla oszczędzenia drew przez krotkie gotowanie, i wody studzienney na okrętach drogiey.

5to. Na ostatek suszenia roślin dzieło iak nayobszerniey rozprzeźstrzenie łatwo jest, a znane dotąd suszenie w piecach rowney łatwości mieć nie może.

Powszechne roślin suszenie pomnaża sposoby wyżywienia się, mogąc używać suszonych, kiedy o świeże tru-

dno, i kiedy według czasu wcale ich niemaż, staną się suszone większą potrzebą, a z tey przyczyny więcey się zbierze polnych i około ogrodow więcey będzie starania; z naci odrzynanych w iesieni; dla przechowania zimowego, iako to rzepy, rzodkwi, burakow, marchwi, kuczmarki, kalarepy cykoryi, pietruszki, selerow &c. iuż nie tak siła wyrzuci się za rzecz niepotrzebną, ale wysuszzy się, mniej się zachowa do złych piwnic i mniej zgnie. Co na targu przedać ogrodnikowi nie trafi się, to on nie wyrzuci, iako zwiędłe, ale wysuszzy. Będzie on z większą pilnością około ogrodowin swoich pracował, kiedy nie tylko świeże ale i wysuszone będzie mógł sprzedać.

Pomnaża ieszcze takowe suszenie sposób wyżywienia się z strony zdrowia, bo potrawy z ogrodowin są najpierwszym pokarmem człowieka, utrzymując krew w naturalnym iey sta-

nie; a ofobliwie służy zielenina kwa-
skowata przy nieuchronnym zażywaniu
wody niezdrowey, przy powietrzu
wilgotnym i zgniłym, przy zaraźliwych
chorobach, przy szkodliwym a zbyte-
cznym mięsa iedzeniu, a tak są ra-
zem i pokarmem i lekarstwem. Ten
więc artykuł jest naycelniejszy mię-
dzy sposobami wyżywienia się; zdro-
wie pomnaża, jest nam nayprzye-
mniejszy, jest między wszystkiemi po-
karmami nayłżeyszy i naypewniejszy
do nabycia, a przez suszenie łatwo
przewieziony i chowany być może.
Schowałem naprzykład w komorze wil-
gotney paczkę selerow suszonych z
nacią i mocno ugniecionych, w dru-
gim roku dobywszy ich, znalazłem ro-
wnie piękne, zielone i białe, a obla-
wszy takowe talerzyki ukropem, le-
dwo nie tak dobre i piękne iak świeże
doznałem.

 Nie chwałę ja tę sztukę dla próżney
iakowey okazałości, i owszem czynię

to z niejakim przymusem, ale iednak z powinności, ażebym pożyteczney oczywiście rzeczy ziednał tym przedszą w powszechnym przyięciu iey zaletę. Wszakże według zwyczaju nie mamy za złe, kiedy nam gospodarz o potrawach swoich wszystko powie, co tylko wie, że gościom sprawi apetyt.

Takowe fufzenie przyda się wielce imo. Na morzu, gdy strawa na okrętach przyiemnemi, zdrowemi i chorobom żeglarskim, iako to skorbutowi zabiegaiącemi i leczącemi potrawami pomnoży się; albowiem kwaszone ogrodowiny pomocnym swoim kwasem, rownie iako i do sałaty służące, przeszkadzią złym skutkom pochodzącym z wilgoci morskiego powietrza, z exhalacyi znaczney liczby ludzi w szczupłym miejscu będących na kupie, zabiegaią zaraźliwym chorobom, szkodliwości zastarzałej i prawie zagniętej wody studzienney; nadto też ogrodo-

winy tak kwaszone iako i kwasu nie-
 mające umniejszaią złych skutkow po-
 chodzących z iedzenia słonego mięsa
 i słonych ryb. Ze sposobu łatwego sus-
 zzenia roślin każda nacya zyskuie ko-
 rzyść dobierania sobie takich ogrodo-
 win, do których z młodości iest przy-
 zwyczajona. W Roslyi podobaią się
 barfzcze z kwaśney kapufty i z ziele-
 niny zrobione, fzczu nazwane, innym
 przypada do gustu sama kwaśna kapu-
 fta, drugim słodkie ogrodowiny, a in-
 ni na ostatek i kwaśne i słodkie lu-
 bią. W przeciągu długiego czasu,
 oczywiſta iest różnica, czyli ia same
 mięso, ryby świeże i solone, groch,
 kaszę mam do iedzenia, czyli też ro-
 żne przy tym iarzyiny, do których
 iestem przyzwyczajony mieć mogę.
 Rownie też:

2do. Takowe suszenie pożyteczne
 będzie okrętom kupieckim, a osobli-
 wie płynącym do Indyi, Grænlandyi,
 także rybakom śledzi &c. Przyiaciela

mego z Anglii do Polu południowego płynącego Xiędza Förstera, radbym był wiedział opatrzonego takimi suchymi ogrodowinami, ażeby nie był przymuszony szukać w ziemi, DEFUEGO, rzeżuchy i pietruszki, iako osobliwego skarbu i lekarstwa na skorbut. Dałbym przez to okazją mężowi temu ciekawemu i sprawnemu przywiezienia z tamtych Kraiow roślin iakich rzadkich wysuszonych. Zdaie mi się, że w przyszłym czasie będzie można obeysć się bez ziołka przeciw skorbutowi w Szpicberku służącego.

3tio. Przyda się także suszenie roślin Woysku w polu i marszu będącemu. Jeden koń uciągnie we dwudziestu pudach ogrodowin suchych, tyle co 400. albo 800. pudow zaważyłyby świeże, a żołnierz może mieć na jeden albo dwa miesiące prowizyą w kieszzeni. Tym sposobem on w każdym czasie i mieyscu byłby iarzyną opatrzony. Nie tylko markietani mo-

gliby mieć na przedanie suszone warzywo, ale Officer i żołnierz sposobność znajdzie dostania iey. Nie mam przyczyny dłużej rozszerzać się nad tym przedmiotem; odwołuję się raczej do każdego, co czasem nadto, a czasem żadney w tey mierze nie miał wygody. Przypominam tylko, że w obozie dość często schodzi na czasie, wodzie i drzewie, a suszona iarzyna prędko się uwarza.

4to. Przyda się także suszenie roślin Garnizonom w fortecach obleżonym, które z ogrodów swoich kuchennych w takową porę pożytku mieć żadnego nie mogą.

5to. Karawanom żywność swoją z sobą wożącym, kwafzone ogrodowiny mniej od innych czyniąc pragnienia, są naybardziejziej zdatne.

6to. Karczmarzom, którzy powinni wszystko mieć na dorędziu dla prędkiego ięć gotowania.

7mo. Gospodarze, ktorzy albo żadnych, albo złe piwnice mają, będą potym chowali zielone ogrodowiny na dwa tylko miesiące, a resztę wysuszają iefzcze w ten czas, kiedy najlepszy w nich iest smak, ażeby się opatrzyć na cały rok i iarzyanny swoy skład w iedney szafce zamknąć mogli. Rzepę, ktora oprócz tego nie długo się konserwuje i gębkowata się robi, i iarmuż iezli parę razy przemarznie, zaraz w iefieni suszyć trzeba, a zachowają smak rownie iak i świeże. Chociaż kto ma i dobrą piwnicę, a nie ma pomarańczarni, opatrz się iednakowoż suszoną pietruszką, liściem z selerow, fczawiem, fczpinakiem, fąfą, endywią, trybulą, portulaką, fczypiozem, borakiem, estragonem, bazyliką, biedrzeńcem (*Pimpinella*) koprem, fczparagami, i będzie miec każdego czasu supę niemi zaprawną. Rownie potrzeba suszyć zaraz po iefieni rokambuł, cebulę, pory, ponie-

waż pogniie dosyć zielonych przez zimę, a powyraża ku wiosnie. Sufzone szparagi daleko są lepsze od forsowanych w zimie na inspektach. Zeby na wiosnę nie zabrakło ogrodowiny, nim się nowa pokaże, fuszy dobra gospodyni zaraz w iesieni zapas ródkiy kapusty, a osobliwie zieloney Włoskiy, kalafiorow, brokoli, kalarepy, różnych korzeni, kartofli i dyniow &c. na całe lato chrzanu, kapusty kwaśney, burakow kwafzonych siekanych. Dla osob niemających zębów, a chcących dla orzeźwienia się ieść sałatę z rzodkwi, ufuszy ją zaraz w iesieni, a potym zetrze na profzek.

8vo. Ubogim także wygodą, gdy opatrzą się przez wiosnę aż do zimy rozmaity sufzoną iarzyńą i polną zieloną, mieć będą z niey nie tylko potrawę smaczny, ale i oszczędzenie chleba; i latem nawet sufzone ogrodowiny są przy niedostatku chleba zdrowsze od świeżych, nie tak łatwo spr-

wuiąc biegunkę. Jak wiele posilają-
cey zieleniny marnie zgniło, ktoraby
ufuszona mogła była pokarmem być
pod czas ostatniego głodu, który pra-
wie w całej Europie rozszerzył się
był? W przyszłym czasie ubodzy mo-
gliby mieć tyle przezorności, aby o
rozmaite ogrodowe i polne korzonki
starali się, one fuszyli i w potrzebie
miętko ugotowane z ciastem mięzali
dla oszczędzenia mąki. Naywiększy
niedostatek żywności bywa od wio-
sny aż do żniwa, i w ten to właśnie
czas bardzo pożyteczna byłaby iarzy-
na fuszona z przeszłej jesieni, iako
to kartofle, rzepa, marchew &c.

9no. Powszeczne to fuszenie roślin,
powinnoby się stać nowym handlu ar-
tykułem, czy to względem ogrodowin
dziko w niektórych mieyscach rodzą-
cych się, iako szparagi w Kraiach Ros-
syjskich południowych i w Polfcze na
Podolu, czy też względem zasiewa-
wanych i zasadzanych z umyśku w

ogrodach, czyli też względem obficioy dla handlu rozmnożyć się mogących. Obywatele od Miast oddaleni, nie mogą daleko prowadzić świeżych jarzyn, ponieważ przewozka cenę ich przewyższałaby, sadzić będą wiele kapusty. Osady Saratowskie, Ukrainkie i inne postarają się o rozmnożenie karzochow, kalafiorow, brokoli, kuczorki, bobu Tureckiego, grochu cukrowego, chrzanu, rokambułu, kukurudzy, pieprzu Indyjskiego melonow &c. które wyfufzywszy przywozić z łatwością będą do Petersburga, Narwy i Rygi tym końcem, abyśmy innym Nacyom na pożywienie w okrętach przynajmniej przedawać ie mogli dosyć tanie. Rossyjski kwas nazwany szczu, znalazł, podług zdania mego, drogę weyść po całym świecie za powszechny pokarm na okrętach: ile że fufzona zielenina nie jest podlejsza od świeżey, a kto zechce więcej łożyc kosztu i pracy, będzie miał

miał ieszcze smacznieyszã. Cudzoziem-
 cy zwykli do tey potrawy łatwo przy-
 zwyczaić się, czemuż nie potrafiliby
 tegoż samego zrobić w domu. Wiele
 z naszych południowych Kraiow iest
 w niedostatku drzewa, iednakże tam
 chleb pieką, a każdy piec może do
 suszenia roślin przysposobiony być z
 pożytkiem, osobliwie w Rossyi, gdzie
 sztuka pieców stawiania iest w nay-
 więkzey doskonałości. Wieśniak wy-
 stawi mi piec iakiego żadam. Chciał-
 bym, żeby kto z Petersburga albo Mo-
 skwy starał się być o naznaczoną w
 Berlinie nagrodę za wynalazek nay-
 lepszego pieca. Niemieccy nasi garn-
 carze nie biorą się do naśladowania
 tey sztuki poprawioney, i znośniey im
 iest, że Jarośławscy odbierają im za-
 robek od lat iedenastu, niżeli żeby
 co nowego wymyśleć mieli. O tym
 robieniu pieców uczyniłem zmianę
 umyślną, ażebym dał Cudzoziemcom
 pożyteczną o nim wiadomość. W mos-

XVIII

im dawniey wydany doniesieniu wspomniałem też o suszonych rakach na robienie masy czerwonego do sup, ale profzek od tych rakow nie długo konserwował się. Dofyc już o pożytku suszenia roślin mowiłem, życząc tylko, ażeby ten sposob w prędcie był w powszechnym używaniu.

Teraz przystępuję do uwiadomienia o samym suszeniu. Produkta suszone są powszechnie dobre: część ich będzie lepsza po suszeniu, iako to, siekana kwaśna kapusta, siekane kwaszone buraki &c. inne zaś będą podlepszemi od świeżych. Ostatniey zimy rozdałem w samym Petersburgu blisko tyśiąca paczkow ze sto gatunkow roślin suszonych zawieraiących, które dawane były na stoły u Kraiowych i Cudzoziemskich Ministrow z powszechną approbacją.

Wyznaię iednakże, iż suszenie takowe nie jest ieszcze przywiedzione do ostatniey swoiey doskonałości, gdyż

ja sam zaprzatając się nim co raz nowe pożytki i sposoby wynayduję. Jak wielu innych pomysła o polepszeniu iego? Dopiero jest pułtora roku, iako po odebraney wiadomości, że Angielczykowie chcą przeciw skorbutowi wprowadzić na flotę swą używanie kwaśney kapusty, i że nasza flota nie mogła na Archipelagu konserwować kapusty kwaśney, zacząłem znowu myśleć o tym dziele od początku iego. Wszakże i my Gospodarze musimy ją zaraz na wiosnę zachować w lodowni od zepsucia się.



in fact repeated to him as the no-
 we present a highly wonderful
 were many points of resemblance
 in fact, though not in the same
 to do so, and we must be
 geological and other points of
 in which the two are
 the same, and we must be
 in the same way, and we must
 shown that a few days of
 the fact. What is the
 nature of the matter, and
 a history of the matter.





N A U K A

O Powszechnym

ROSLIN WARZYWNYCH

S U S Z E N I U

C Z Ę S C I.

ROZDZIAŁ I.

Ogólne opisanie takowego suszenia.

IStotny zamiar w suszeniu warzywa polega na zapobieżeniu, aby ani wodniste cząstki rośliny suszyć się mającey przez zgnóienie, ani trawiałte przez spalanie nie zepsuły się, lecz w

naturalnym swoim stanie utrzymane
zostały, a same tylko wodniste czą-
stki iak naydoskonaley wyparowały.
Tym sposobem zachowa się fuzzoney
iarczynie kolor, smak, moc i przye-
mność, i tak sporządzona narownie
znowu i łatwo w gotowaniu, gdyż wy-
pędzone wodniste cząstki tym snadniey
powroczą do własnych swoich prze-
grodek niezburzonych. Roślina z wo-
dnistych, żywicznych, tłustych, kle-
iowatych albo mącznych cząstek zło-
żona, utracą mniej lub więcej z cięż-
żaru swego przyrodzonego, a funt
iey ieden wyschnie do 4. 3. 2. 1. i
poł łota. Do tego ostatniego stopnia
niknie w fuzzeniu dynia.



ROZDZIAŁ II.

Różne sposoby suszenia.

Zaden sposób nie jest w tym zamiarze mniej zdalny jak zwyczajny w cieniu suszyć albo na wietrze. Rośliny schną tu powoli, chcą miejsca przestronnego i przy dozorze mozołu znacznego; za wilgotną odmianą powietrza namokną znowu i wiele tracą w kolorze, smaku i siłach swoich. Można w piecu suszyć albo po wyładzeniu chleba, albo rozgrzawszy go umyślnie. Wszakże takowe suszenie pracowite, raz dla niewygody w przewracaniu i doglądaniu roślin, a potym i dla szczupłości pieca samego, któremu trudno trafić wymierzony stopień ciepła, paląc w nim umyślnie w pierwszej okoliczności nie zawsze zalednym razem uschną rośliny, a w drugiej przytrafi się częstokroć też samo, albo też spala się. Dotąd

te były pospolicie używane suszenia sposoby, i nie dziw że się ani w powszechności, ani w wielkiej partyi, nie udawały. Rośliny zawieszac w izbach wiązkami, jest iedno, co one kurzem, muchami i pałkami zapługawiać. Suszenie na ognisku, gdzie się drzewo paliło, jest nie tylko przeszkodą w kuchni, ale też i ognisko nie ma iednostaynego ciepła i gdzie ogień palił się, tam będzie zbytne gorąco. Na gzymfie pieca bardzo dobrze schnie. Ale w małej wcale partyi. Tam należy suszyć gdzie rośliny ani gnić, ani palić się, a tak długo leżeć mogłyby poki dobrze nie wyschną.

Osobliwie zdalny jest do tey roboty pułpiecyk Rossyiski, leżanka nazwany, albo zwyczajne rury wpomerańczarniach. Kto skuteczniey suszyć zechce, powinien sobie wystawić piec z luftami horyzontalnemi z cegieł około trzech stop miary Ryńskiej wy-

foki. Trzeba zrobić według szerokości i formy pieca ramę, ktoraby na wierzchu tegoż pieca leżała, poprzeciągać ją grubemi sznurkami, przykryć ją potym płotnem i na nie kłaść rośliny, ktore suszyć podoba się. Powyżej pieca zawiesi się drabina z gęstemi szczeblami, na którą rośliny ieszcze wilgotne z pieca zdjęte, aby się nie przypaliły stawiają się w sitach, albo ramkach dla ostatniego wysuszenia. Niektora zielenina kładzie się zaraz na tę drabinę i tak dobrze wysycha na niey iak na piecu. Ziołka i kwiaty łatwoschnące, iako to liście z róży, z trybuli, pietruszki &c. gorczyca, groch cukrowy schną wygodnie i dostatkim w gorącej izbie w łaźni ogrzewanej bez dymu w ozdówni &c. Białe iarzyńy, iako to kalafiory, szrodek od brokoli, cebula, rokambuł, rzodkiew, chrzan &c należy nim bynajmniey zwiędnieją cale świeże rozścielać na piec gorący, a zachowają

białość zwyczajną świeżym takowym ogrodwinom. Zwiędniawszy zaś pierwey, będą po ufuszeniu brunatne, a w gotowaniu łykowate.

Wydaný w przeszłym roku sposob B. *Puimareta* służący do fuszenia żyta, aby piece piekarskie zrobić z wierzchu płasko i na nich komorki do fuszenia stawić, wzniecił we mnie myśl radzenia Policyi, gdyby tę rzecz na piekarzów zdała, ponieważ piece ich bywają codziennie wypalane, a tak fuszeniu temu dogodzi iedno ciepło, ktore oprócz tego nie służy im na żaden inny pożytek. Ubodzy ludzie zbieraliby polną zieleninę i przedawaliby piekarzom, rownie iak i ogrodnicy, coby nad potrzebę mieli. Gospodyni niemogąca albo niechcąca iarzyń fuszyć na swoją potrzebę, posłałaby ie do piekarza. Chleb dla żołnierzy i suchary z zieleniną robić, iest oprócz tego rzecz piekarzom przyzwoita.

I na słońcu schnie dobrze, a niektóre rośliny udają się piękniey ieszcze, niżeli iakimkolwiek innym suszenia sposobem, bez utraty, iak dotąd mniemano, mocy ich; na co obmyśleć sobie łatwo można rusztowanie pożyteczne w przeciągu miesięcy letnich.

Zeby zaś flotę i Wojsko na długi czas żywnością z suszoney iarzyny opatrzyć, trzebaby tą robotą zatrudnić się powszechnie, ażeby w każdym mieście i dostatkim kupić iey można; i aby ta sztuka żołnierzom, gospodarzom i piekarzom znaiomą była, powinnaby od zwierzchności postanowiona być fabryka, do ktorey umyślnie co raz infzych pomocników okręty, regimenta i wszystkie Prowincye posyłałyby, ażeby ten pokarm iak naysprędzey był zażywany w powszechności. chcąc zaś i lud wieyski nakłonić do opatrywania się suszonymi iarzynami, niechby fabryki rozsyłały po Prowincyach biegłych iuż ludzi w zbieraniu i suszeniu roślin. Wyni-

klaby iefzcze fposobność ułatwiaiąca
 fufzenie roślin powfzechne z wybu-
 dowania publicznego pieca do piecze-
 nia chleba w kaźdey wfi, a to z po-
 wodu oftroźności ognia i ofzczędzenia
 drew, nad którym piecem mogłaby
 być fufzarnia iarzyn w zrobioney na
 wierzchu komorce.

Na fufzenie w wielkiej mnogości
 iarzyn potrzeba wyftawić długi piec,
 a na wierzchu iego zrobić fufzarnią,
 do ktorey ochraniając ludzi od przy-
 krości gorąca wfuwałyby fię z boku
 ramy z rozefłanemi roślinami. Piece
 nad Renem i w innych okolicach do
 fufzenia owocow używane, domyślam
 fię, iż byłyby na ninieyfią potrzebę
 zdatne. Nie widziałem ich, ale znam
 z opifania.

Jak iuż wyraziłem, piece z cegieł
 tylko powinne być ftawiane, i mniej-
 fzym daleko expenfem chcąc im dać
 twierdze, nie żelazne klamry, ani drot,
 podam pewny fposob. Widziałem przed

rokiem wystawiony przez mularza Derptskiego piec ceglany, który łykiem z młodey lipy na trzy ćwierci cała szerokim był związany, i dowiedziałem się nie dawno, iż ta twierdza tak dobrze służy iak i żelazna. wszakże płotna, któremi piece bywają oblekane nie palą się, więc tym mniej łyko w murze ukryte; chyba w przypadku rozpalenia całego muru. W niedostatku łyka lipowego; ktorego w pułstyniach tylko nie ma, można wziąć wierzbowego łyka, albo gibkich świeżych szczepek iodłowych. Między każdy rząd cegieł takie łyko z przodu włożone, a na spodzie zagięte stannie za doskonałą twierdzą. Uważając mały koszt w wystawieniu piecow; sposobność suszenia na ramach w gorących izbach rozstawionych; a nawet i na słońcu okaże się iawnie, iż ta robota nie jest kosztowna, i ile kto zechce rozszerzyć ją potrafi.



ROZDZIAŁ III.

O konserwacyi Roślin Warzywnych suszonych.

Aby zachować iarczynie nabytą suchość, trzeba imo. Naczynia w któreby się pakowała. 2do. Pakować tym sposobem, aby mało mieysca zabierała, a więc łatwiey na morze i do obozu przesyłana być mogła. 3tio. Aby do niey kurz, pierze, paięczyzna, paięki i inne robactwo doysć nie mogło. 4to. Aby nie zwilgotniała i nie spleśniała. 5to. Aby mole w niey nie załęgły się.

Takowe naczynie może być z papieru zrobione, nazwę go obwolutą. Można w niey wiele w szczupłości pomieścić i tym sposobem konserwować i przewozić. Nie doydzie ani kurz, ani muchy, paięki, ani wilgoć;

a przez niedoyscie wilgoci i powietrza, mole się nie zalęgna. Jarzyny które ukropem oparzone były przed suszeniem, tym bardziey się ieszcze ścieśniaią i tym mniey wilgoci przyimują, iako to: kalafior, brokoli, biała kapusta, rzepa, pietruszka, marchew, pasternak, kuczmarka, (*Sifer album*) skorconera. Zabiega się oprocz tego molom i pleśni, przymięzając trochę utłuczonego pieprzu, a do inszych cebuli, kminku, czosnku, ialowcu utłuczonego, korzenia biedrzeńca (*Pimpinella*). W żeglowniu gdy droga ieszt daleka, naprzykład do Indyi, można ładunki z suszonemi roślinami od zepsucia zachować w blaszanych cyną zalanych skrzyniach, albo w beczkach smołą wylanych. W domu chować ie można w szafce na przegrodkach. Może zbytnie zalecam te ostrożności, ponieważ dochodzę z różnie suszonych iarzyń w przeszley iesieni, i umiśnie niedbale

schowanych, że im wilgoć nie wiele
zaszkodzi, aby tylko upakowane bę-
dąc w obwoluty papierowe, jeżeli
doydzie ich wilgoć w sklepie lub ko-
morze wilgotney, ładunki takowe przy-
piecu wysuszzone znowu dobrze zo-
stały.



R O Z D Z I A Ł IV.

O pakowaniu w Obwoluty papierowe.

Kto nie miał sposobności widzieć w tabacznym fabrykach, iak się paczki papierowe robią, nauczy się z następującego opisanja. Trzeba zrobić skrzyneczkę czworograniastą tey wielkości, ktorey zechcesz mieć ładunki, z wierzchu i z dołu otwartą iak forma cegielna. Do całego arkusza papieru powinna skrzyneczka ta być długa 9. calow miary Ryńskiej, w świetle z iedney strony calow $4\frac{1}{2}$. a z drugiey $3\frac{1}{2}$. szeroka. Do półarkuszowych ładunkow, calow 6. długość $3\frac{3}{4}$. $2\frac{1}{2}$. szerokość, a do ćwierć arkuszowych paczek $4\frac{3}{4}$. cali długość, $2\frac{1}{2}$. szerokość. Potym należy mieć niby leykę blaszaną czworograniastą, ktoraby przez całą formę sięgała i letko w nią wfuwała się. Około tey

leyki obkłada się papier z ktorego paczka zrobić się ma, zlepia się lakiem albo kleystrem i wkłada się to wszystko do formy. Gdy suszone rośliny zmiękną już cokolwiek w piwnicy, albo komorze wilgotney, a kwaśne octem trochę skropiwszy, wtłocz w leykę tłuczkiem wolno wchodzącym, tak mocno iak zechcesz. Moźnaby namowić ludzi, ktorzyby formy takowe wnet na sprzedaż nosili. Ubo-dzy mogliby warzywo swoje suszone w worki, w kory z drzewa zdjęte, albo w naczynia drewniane mocno pakować. Na ostatek można też paczki robić bez wyżej opisaney formy, okleiwszy na czworograniastym drewnianym słupku papier, zrobi się z niego worek, w ktory suszone rośliny ręką wtłoczysz.



ROZDZIAŁ V.

*Zawierający Przestrożę ważną
dla Policyi.*

Robotę suszenia roślin oddawszy do nieograniczoney woli każdego, aby bez żadnego porządku suszyć i przedawać mógł swoje produkta, robota takowa utraciłaby w prędcę swoją wartość: ponieważ niedbałość, nieczyfność, nieumiejętność, i zbyteczna chciwość zysku, wkrótce napełniłyby publiczność podłemi i nieczyfłemi rzeczami suszonemi, do których mogłyby przymieszane być ziołka laxujące, szaleństwo sprawujące i iadowite; w takim bowiem upakowaniu trudnoby było rozeznać z wierzchu i środka ieżeli co pódęyrzanego nie weszło do paczki. Z tey przyczny każdy suszone warzywo robiący na sprzedaż, powinienby mieć od zwierzchności pieczęć dla znaczenia nią swoich pa-

czkow. Miałby tym sposobem pożytek tym większy, im większy pozyska pieczęć iego kredyt, i im bardziej usiłuje lepszścią towaru swego zalecić się. Trzebaby wszelako pod wielką karą zakazać używania cudzey pieczętki. Zapakowanych iarzyń doświadcząć można dobroci za pomocą świderka rurczastego.



ROZDZIAŁ VI.

Jako wszystkie zielenina i koczzenie warzywne, każde według swego gatunku suszone być maia.

JARZYNY KWASZONE.

Siekana kwaśna kapusta.

Biorą się głowy kapusty białey; albo co się od głów kapusty zostaie, choćby i same zielone liście, na co kogo stanie. Lepszego smaku i kruchości jest kapusta kwaszona żółta, albo zielona. W lecie można kwasić rozfadę, i na ten koniec mieć iey dostatkim na wiosnę. Gdyby się podług zamyśłu nie ze wszystkim udała, wystarczy przynajmniej na sadzenie. Można też ku iesieni rzędy, na których sałata albo inne ogrodowiny były, w

na ten czas już są uprzętnione, zaśliac rozfadą. Bardzo przyjemną iasnozieloną będziesz mieć kapustę, po S. Janie zaraz pozostałe rozmaite nasiona kapuściane, iako to, kalafiorow, brokoli, włoskiej kapusty żoltey i zieloney także i białey pomieszane zaśliawszy rzadko, a potym razem ukwasiwszy. Do tych wszystkich gatunkow kapusty, przyłączam i kwaśne siekane buraki z nacią, z ktorych rownie przyjemny barszcz bywa. Toż samo probowałem z rzepą i miałem z niey przyjemną kwaśną supę, ale ponieważ ona w suszeniu twardnieie, można się bez niey obeść. Kwazzenia kalarepy i brukwi nie doświadczałem. Pierwsza nie źle zda mi się smakować będzie, ale nie bez kosztu; z drugiey trudno co dobrego zrobić, chyba dla człowieka niedelikatnego gustu i przy pomyślnym urodzaju białey kapusty; wolno iednak sprobować.

Moje naylepfze supy robię z kwaszoney Włoskiey kapufty i burakow.

W siekaniu kapufty strzedz się trzeba aby siekaczem nie narąbać wiele do kapufty trzasek z bokow naczy-
nia drewnianego w ktorym się kapufta sieka.

Wszystkie iarzyny kwaścić trzeba bez soli, ażeby one mniej przyciągały wilgoci: iakoż zrobione tym sposobem będą smacznieyfze i przędzey ugotują się. Trudno będzie w ubiianiu doczekać się wody, iednak należy wstrzymać się od solenia, i ubiać poty, poki woda nie wystąpi. Przesyp dostatkiem kminku, iagodami kwaśnemi na błotach między mchem rośnącemi (*Vaccinia Palustris*) berberyssem, iabłkami leśnemi, albo cytryną w talerzyki pokraianemi, a iezeli chcesz i iałowcem. W tym zamiarze możesz też bardziey kwaścić, niż zwyczajnie, abyś mniej bierąc tey kwaszoney iarzyny, dosyc zakwa-

sił supy, a na poprawienie wody ze-
 psutey na morzu, albo innym ia-
 kim niedostatku, aby iey nie wiele
 wyszło. Jeżeli zwyczajnie dwóch ty-
 godni czasu trzeba na kwaszenie ka-
 pufty, w moim zamiarze można kwa-
 szenie do miesiąca przedłużyć. Nie-
 ktorzy znajduią przyjemniejszy smak
 w kwaszoney iarzynie, gdy razem i
 cebula z nią kwasi się. Dla żołnie-
 rzow aby ieszcze kwaśniejszą zrobić,
 przy ubianiu lub deptaniu kapufty,
 trzeba żytnią mąką przesypywać. Dla
 więkzey łatwości w pisanu nazywać
 będę kapustą, wszystkie tym sposo-
 bem kwaszone iarzyny.

Kto zechce kwaszoną kapustę suszyć,
 i na morzu, w drodze, w obozie za-
 żywać, gdzie czas, woda i drzewo
 drogie, powinien przed suszeniem
 w poł ugotować ją w radlu dobrze
 pobielanym, a ieszcze lepiej w gli-
 nianym garku, przylawszy tak mało
 kwasu iak tylko można. Chcąc zaś

mieć kapuścę przyjemniejszą i kwaśniejszą, trzeba ją gotować w mocnym occie, a ieszcze lepiej w winnym, do ktorego przyłożysz skorek cytrynowych, jeżeli ma być podobny do kwasu cytrynowego. Włożyć potem tę kapuścę na ramy ustawione nad piecem i często ją przewracać trzeba. Sufz razem cebulę pokraianą w cienkie talerzyki i przymieszay do niej według upodobania jałowcu całkiem, kminku i pieprzu utłuczonego. Nakrop trochę octem, a kogo na to stanie, fokiem także cytrynowym, berberyflowym, porzyczkowym, albo malinowym. Profzek tylko z czosnku, przyjemniejszy niż kto uwierzy sprawujący smak, nie powinien prędzey być przyfypany, aż na stole, ponieważ lubo zapachem swym sufzone warzywo w paczkach przeymie, w gotowaniu wszelako zupełnie wyparuie. Tym czasem zda się ten zapach na przeczyfzczenie powietrza na okre-

tań i w obozie w zagańczonych zaraźliwych chorobach. Zmięszawszy już dobrze z temi wszystkiemi dodatkami kapustę, i pokropiwszy ją w tę miarę, aby w gaści ściśniona znowu za otworzeniem ręki rozsypała się, iak najmocniej w papier zapakowana być powinna.

Do zażywania domowego, obeydziesz się bez przymieszania zwyż wyrażonych rzeczy i możesz kapustę mniej kwasić. Jednakże mocne kwazenie i przymieszanie korzeni, nie tylko na morzu i w obozie kapustę zdrowszą i skorbutowi przeciwnieyszą robi, ale też wiele do długiey iey konferwacyi dopomaga. Mam ieszcze więcey niż od roku kapustę, którą umyślnie częścią w piwnicy, częścią na oknie trzymałem, a nie postzegam, aby się nadpsuła.

Chcąc ją gotować, powinna woda, albo rosół z krupami dobrze wrzeć, gdy kapustę włożysz, tym sposobem

będzie miękfsza. Ta reguła służy do wszystkich suczonych iarzyn, więc raz na zawfze o niey czynię wzmiankę. W Roffyi nikomu nauka moia o gotowaniu fupy z kapufy nie iefł potrzebna, gdyż ona od Imperatorskiej kuchni do garka nayproffszego Obywatela iefł powszechna.

Im kwaśnieyfsza, fmacznieyfsza, i zdrowsza iefł moia kapuŃta, tym Ńzkodliwfsza Ńię Ńtaie, gotowana w źle pobielanym rądlu. Roźne ŃpaŃmodyczne choroby, a nawet i appoplexya z iedzenia takowey wyniknąć mogą. Chciałbym po tyŃŃiac razy tę przefłrogę powtorzyć, w tym moim piŃmie. Moźe kaźdy Ńwoie rądle Ńam pobielić. Nayprzed wykrob takowe noźem czyŃŃto; roztop Ńalmiaku w troŃŃe wody; naŃmaruy nią wykrobane mieyŃca, piorem; niech wyŃchnie naczynie. Roztop nakoniec cyny Angielskiej, a roztopioną wlawŃzy w naczynie dobre rozgrzane na węglach rozźarzo-

nych, pakułami gdzie należy porozcieray.

Uważałem za ofobliwy sposob gotowania barzczu (szczu) że nigdy na mocnym ogniu, tylko na wolnym przy węglach, albo naylepiey w piecu gotować się powinien. Zwyczajnie bierze się do niego dosyć wody, a im kwaśnieysz jest, tym więcey będzie supy, i tym mniej wyidzie kapufty, z tey przyczyny mowiłem, że żołnierz mając funt ieden kwaśney sufzoney kapufty, mieć będzie przez ieden albo dwa miesiące codziennie fwoy barzcz czyli szczu. Cała moc z tey kapufty wchodzi w supę, która orzeźwia i chłodzi, a częstokroć pomaga przeciwko frebrze, biegunce i innym chorobom, czego ja na drugich i na sobie z okazyi frebry pochodzącey z zepsucia żołądka doznałem. Mam ją za zdatnieysz pokarm dla Szpitalow, niżeli ięczmienne albo owfianne kliiki, ponieważ ona powietrze czyści i

zgniliznie zabiega. Gdzie Doktorzy zakazują kwaśnego i słonego pokarmu, tam kwas taki powiększey części zda się, osobliwie gdy choroba pochodzi z zgnilizny krwi: wszakże w podobnych okolicznościach sam ocet co raz bardziey na pomoc bywa brany, chociaż tyleż balsamiczney własności nie ma iak nasz kwas; zacoż tedy nie zażywać zamiast octu takowego barszczu? W Roslyi nazywają kosztownym i delikatnym szczu, ktore bywa gotowane z rozmaitym mięsiwem, osobliwie z wołowiną, a zaprawione przegotowaną szynką, śmietaną kwaśną i dostatkem cebuli. Przykłada się też suszonych grzanek, trochę proszku z suszonego rokambułu, ktory smak pomnaża, gdyby nim tylko talarz troche posypał się. Z włożoney w wodę kapusty kwaśney suszoney, zrobi się napoy usmierzający pragnienie, i woda zła naprawia się nią, namoczywszy w takowey wodzie suchary, smaczniey się ziedzą.

Ten kwas (fczu) troche ofolony znalazł w użyciu ofobliwszą approbaćy, i wierzyć można, że on na morzu i w obozie zażywany będzie w przyfzłym czasie, zwłaszcza w niepogody i gorąca, bardziej niż herbata.

Nim skończę pisać o tey Rossyiskiey potrawie, muszę iefzcze namienić okoliczność należącą do siania kapufty, która częstokroć ogrodnikom czyni wiele przykrości, ta zaś iest: robaczki małe ziadające rozfadę młodą z ziemi wychodzącą. Probowawszy bezskutecznie różnych sposobow, przyfzła mi przed trzema laty myśl fczęśliwa, abym młodą rozfadę wyszłą z ziemi skrapiał wodą wapienną, iakiey do bielienia ścian zażywamy. Zaraz robactwo to zaniechało obićać rozfadę, która daley rosła bez przeszkody. Ite wiedzieć mogę iest to iedynym zabezpiezeniem przeciw szkodliwemu robactwu ogrodowemu, wapno nie pfuie

zieleniny młodey ogrodowey, i owszem
ziemię poprawia.

*O suszeniu zieleniny sposobem
wieśniakow Rosyjskich*

Wziąć ostu (*carduus vulgaris*)
ani nadto młodego ani też stare-
go, ponieważ w iedney i drugiey
właśności stwardnieie: przyzwoitego
gatunku mieć można przez całe la-
to, ile razy rola gdzie uprawi się.
Chmielu wypuśtkow z ziemi świeżo
wyfzłych, koziey brodki (trago po-
goń) podagriczniku, babki z fze-
rokim liściem (*Plantago latifolia*)
i inney dzikiey zieleniny do iedzenia
zdatney, czy to kaźdey z osobna,
czyli iak się znajdzie zmieszana.
Przemyi ią, i gdy wyschnie pokray
grubo, oparz, włoż w naczynie, przy-
syp trochę żytney mąki i mięszay
przylewając tyle kwafu, aż nabędzie
stopnia gęstości podobney do lejącego

się ciasta, i ażeby włożywszy płaską łyżkę nabiegło w nią trochę polewki. Postaw to naczynie w ciepłej mier- nie izbie o podal od pieca, przykryj dobrze, rano i wieczor wymieszay i w kilku dniach skwaśnieie. Ponieważ zaś na wiosnę bywa trudno o cebulę, gdy suszoney nie ma, możesz zamiast oney wziąć szczypiōru albo inney ce- bulney naci i razem kwasić: wyciśnij potym trochę wszystkie te ukwaszone rzeczy, włóż na płaski piec, susz czę- śćokroć przemieszajac, a spiekłe do kupy porozcieray. Niektora zieleni- na łatwo się rozciera, iako to młody chmiel, kozia brodka i babka: ofet zaś i podagrycznik kleją się do kupy.

Pakuiac one w papier, trzeba skra- piac kwasem z nich wyciśnionym i przydać trochę tłuczonego pieprzu i kminku. I gdyby nic w utratę nie poszło, a robota twoja zrobiła się tym lepsza, gotuy resztę wyciśnionego kwasu, poki nie zgęstnieie na kształt

pato-

patoki, i mieszay do niey tyle wy-
ciśnioney suchey zieleniny, aż stwar-
dnieie i utłuc się da na profzek, któ-
ry profzek przyłącz do całej twey
preparaty.

Takowa polna zielenina smaczniey-
sza ieszczce będzie, gdy zamiast kwa-
su i żytney mąki, następującym spo-
sobem zakwasisz ją. Skrop mąkę ze
słoduzrobioną ukropem, nakryi i zo-
staw przez parę godzin. Potym naley
na nią tyle ukropu, ile zechcesz ją
mieć mocniejszą lub słabszą, wrzuc
też ze dwa rozpalone kamienie, i
przykryi niech postoi ieszczce dwie go-
dziny. Naostatek przecedź przez dur-
szlak albo sito i wyciśniy należycie sło-
dziny. Tę zieleninę kwaszoną gotuy
iak kwaśną kapustę, przydawszy ię-
czmienney albo owianey kaszy, kto-
ra nie tylko smaczniejszą i posilniey-
szą robi supę, ale też i gęstsza, przez
co kapusta albo zielenina zarowno
zmieszana trzyma się i na doł nie opa-
da z tey mieszaniny. D

Kwaśne do sup służące suchary zrobione z szatkowaney kwaśney kapufty, burakowych korzeni i naci, osetu, młodego chmielu, podagryczniku, koziey brodki, babki i innych tym sposobem kwafzonych zioł i korzeni, iako to liścia z kapufty, rzepy i rzodkwi, z kalarepy z liściem i bez liścia, rozłady &c. Kwafzą się one kwasem z żyta albo słodową mąką. Można też po części, iak wyżej opifane, kapuftę, buraki, buraki z nacią same przez się kwasić.

Kiedy żołnierz mało ma czasu, a chciałby swoje iarzyny ufuszone schować, powinien co ma ukwaszonego wziąć, przylać drożdży albo kwasu rozczynnego chlebowego i zmięszać z mąką ięczmienną na ciasto, a jeżeli nie dostanie ięczmienney, to z żytną mąką przymieszawszy kwasu, upiec potym iak chleb, i upiec z niego suchary. Nie będą one wprawdzie z żytną mąką zrobione tak smaczne.

Maia takowe suchary więcy w sobie chleba a niżeli iarzyny.

Chcąc w wielkiey partyi robić takowe do sup służące suchary, naprzykład dla woyska, trzebaby na ciasto mięszać siekaną kwaśną kapuścę i inne czy to kwasem, czy mąką żytną, czyteż brzeczką zakwaszoną zieleninę z włafną iey kwaśną polewką i trzema ćwierciami ięczmienney a iedną żytney mąki, upiec chleb, i porobić z niego suchary.

Ażeby gustowi iednakowym smakiem nie czynić przykrości, możnaby różne gatunki sucharów takowych do sup służących obmyślić, dobierając zieleniny różnego rodzaju. Wyiawfzy przypadek w ktorym takowe suchary przeciw niektórym chorobom, naprzykład skorbutowi, iednakowy zawfze skład miećby powinny. Kwaśna taka *materia medica* nie przyda się nikomu lepiej iak lekarzom Rossyjskim, gdzie pospolstwo przyzwyczaja

ione jest od młodości do kwasow. Spodziewam się że wkrótce takowe supy będą miane za lepsze w szpitalach, niż profzki, effencye, dekokty &c.

Kto zechce te suchary mieć pełnieysze zieleniny, smacznieysze i kwasnieysze, niech weźmie samey ięczmienny mąki, a zieleninę kwaszoną i wysufzoną rozwolnić w piwnym occie ieszcze lepiej w winnym, i potym niech z nią upiecze suchary.

Do wszystkich tych sucharów trzeba przydać cebuli, czy to kwalząc, czy też przymięszając, także kminku, iałowcu i trochę pieprzu.

Względem zieleniny należącej do zrobienia sucharów supnych, nic iey nie szkodzi, gdy się iak placek upiecze: oparzywszy ją bowiem, można drobno posiekać i ukwasić, a suchą kwasem albo octem odwilżyć.

Chcąc suchary w papier pakować, należy ie potłuc na gruby profzek,

ażeby nie wiele mieysca zabierały. W gotowaniu nie trzeba do nich przyfypywać kaszy, gdyż mąka iey mieysce zastępuje. W obozie więc suchary są żywności artykułem wygodnym, zawierającym w iedney maffie wszystko co wehodzi do fupy oprócz mięsa i foli.

O kwaszoney Niemieckiey szatkowanej kapuście.

Rownie i ta bez foli zaprawia się: przydaią do niey iagod kwaśnych, albo iabłek, kminku i iałowcu, a gdy do obozu albo na okręty robi się, powinna być mocno ukwaszona. W suszeniu tak z nią obeysć się trzeba, iak z siekaną kwaśną kapuścią. Aby piękna i biała została, postaw ramę na dwa cale wyżey od wierzchu pieca, rozścielay na niey kapuść rzadko i przewracay często. Gdy zechcesz ją w papier pakować, zakrop octem, aby trochę więtką została i w pako-

wania nie kruszyła się. Przymieszay także pakując cebuli suchej, kminku tłuczonego, ialowcu i trochę pieprzu. Robiąc kapustę dla żołnierzy należy pamiętać nie tylko o smaku ale i o cenie. Gotuje się tak iak świeża kapusta, i potrafi każdy Kucharz sporządzić ją podług swego upodobania: lecz na okrętach i w obozie trzeba tym kwaśniejszey kapusty, i powinnyby tam gotować się z mąką albo kaszą przy obfitym sosie, gdyż takowy na tym tu miejscu wielce jest pożyteczny.

O KAPUSCIE OPIEKANEY.

Ta robi się rozmaitemi sposobami.

W Rossyi wypalają chlebny piec, okrywają potym całe iego dno drzewem, kładą co tylko można głów kapuściannych wzdłuż na dwoie przerniętych i zostawiają aby się w swoim własnym upiekły soku. Potym wyimują ie, pakują mocno w naczynia

i stawiaią do chłodney komory, aby się tam ukwasiły. Ten jest naylepszy sposob opiekania kapusty, ale chcąc ją do ususzenia lepiej przygotować, trzeba ją potrzymać w miernie ciepłej izbie przez dwa tygodnie, aby się należycie ukwasiła.

W Inflantach zwykli pokraiane na dwoje głowy kapuścianne wodą oparzać, a iak ostygną układać i mocno w statek pakować, a tak w zimney komorze do kwaszenia zostawiać. Niemcy kwaszą kapustę w ciepłej izbie.

W Finlandyi ludzie wieyscy oparza ją także wodą gorącą. Ale zamiast pakowania w naczynie, wkopują w ogrodzie swoim w doł okrągły, sze-roki na pułtora łokcia, tarcice wprost stojące, nakształt wysokiey fally, w który doł tarcicami ocębrowany pakują kapustę, mocno udeptuiąc ją. A gdy w zimową porę chcą ją gotować, siekierą tyle wyrębiają, ile im trzeba.

Chcąc tę kapuścę sufzyć, trzeba albo liście iey rozebrać albo grubo posiekać. Wreszcie zaś tak z nią postąpisz, iak się uczyło o szatkowaney i siekaney kapuście. Maią niektórzy kapuścę tym sposobem sporządzoną za smacznieyszą.

Można i z takiej kapufty suchary dobre do supy służące robić, ile z ukwaszoney Rossyiskim sposobem. Opiekalem także nie dawno oset i bakkę. Ale nie wiem dotąd co z nich będzie, zostawiono takowe nieporznięte i mogłyby się naylepiey zdać na suchary służące do sup.

O iarzynach niekwaszonych.

Wszelkie ogrodowiny, i zielenina mogą być sufzone. Ogorki tylko nieudawały się dotąd sufzone. Tym czasem opiszę sposob sufzenia gatunkow naypożytecznieyszych i uczynię nayprzed tę ważną przestrogę: Ze wszy-

stkie ogrodowiny jeżeli nie mają brudnemi i szarami zrobić się w suszeniu, ale zostać białe, nie powinny bynajmniej być wzięte zwiędłe, ale iak nayspieszniej być złożone na piec, iuż dobrze rozgrzany, a tymże samym sposobem obeysć się należy i z oparzonemi aby gnić nie miały czasu.

Kalafiory, poobryway gałązki z pniaczka i porozkraway raz albo więcej według grubości ich. Głaby same gdzie miętkie poobieray i poprzekraway w talerzyki. Oparz dobrze i włoż na ramę, która cokolwiek odstawać powinna od pieca. Piec niech iuż będzie gorący, żeby kalafiory nie miały czasu ani wędnieć, ani gnić, ale aby raptem schły. zprobuję w przyszłym czasie suszyć to warzywę całkiem.

Sam kwiat kalafiorow brunatnieie pod czas suszenia, ale w gotowaniu zrobi się znowu białym. Trzeba po suszeniu potrzymać ie w miejscu

wilgotnym nim się upakuia w papierowe obwoluty, a po upakowaniu należy paczki takowe znowu wyfuszyć.

Maiąc gotować kalafiora, oparz je wrzącą wodą, poki znowu nie wybieleia. a wodę brudną odrzuć; gdyby w tey wodzie pozostały, nie łatwo dadzą ugotować się miętko. Te suszone kalafiora nie będą po ugotowaniu tak pozorne dla oka iak świeże, ale jeżeli się dobrze ugotuią, nie wiele świeżym ustąpią w smaku i przyiemności. Na morzu i w obozie będą one dosyć smaczne.

Brokoli z figury swoiey zdaie się być poprawionym we Włoszech iarmużem. Niemcy nazywaią go *Braunkohl*, *Brohnikohl*, *Brokohl*, i iest podobieństwo że z Niemieckiego wzięte iest słowo Brokoli. Jest to wysmienita kapuściana ogrodowina, umieiac ją sporządzić; szkoda że zamało znaioma iest. Urzyna się wierzchołek z brokoli, środek dobry do iedzenia,

a pniaczek wypuści wiele gałązek dobrych do włożenia w supę, albo na sałatę. Wypuszcza nawet gałązki i w piwnicy. Szrodek z głąbu porznięty na talerzyki i gałązki można suszyć. Obojga przed suszeniem oparzać nie trzeba; tylko podobnież susz nagle iak kalafiory. Do upakowania niech z wilgoci będą więtkie, a po upakowaniu, paczki z niemi przesufzone; kucharze nie oparzają brokoli przed gotowaniem, aby woda z nich smaku nie wyciągnęła najlepszego.

Kalarepa podobno ma nazwisko od *Caulis* i *rapa*. Wybiera się tylko część zielona i miętka i w kostkę się kraie rownie.

Brukiew powinna być w kostkę kraiiana, oparzona i suszona. Przed gotowaniem tak kalarepa iak brukiew nie powinny się oparzać, dosyć na obmyciu ich ciepłą wodą, przystaw zaraz do ognia.

*Włoska kapusta zielona, żółta
i kędzierawa.*

Oparzywszy pokray grubo i włoż na ramę. Ususzoną położyć na miejscu wilgotnym, aby się zrobiła wietka, a w pakowaniu przesypany ją tłuczonym muszkatowym kwiatem i pieprzem, przydaj też suszonej cebuli, wysusz paczkę nim schowasz.

Jest to ieden z naylepszych suszenia artykułów. Ta kapusta zostaje w swoim właściwym smaku i jest daleko lepsza od świeżey, która z piwnicy dobywa się na wiosnę. Wreszcie gotuje się iak świeża i nie trzeba iey oparzać przed gotowaniem. Przystaw się do ognia w wrzącej wodzie, gdyż w zimnej stwardnieie iak tyto i nie narosnie choćby się naydłużey gotowała.

O różnych kapuścianych roz-
sadach.

Jarmuż gdy przemarźnie ma nabie-
rać słodyczy, poobmykay liście z
głaba i pokray miętki srodek w tale-
rzyki. Wyfusz na ramach albo w
gorącej izbie albo na piecu. Przywróć
więtkość i pakuy w obwoluty papie-
rowe, ktore znowu przefuszysz.

Parzyć iarmuż tak iak białą kapu-
stę, aby w gotowaniu prędzey zmiękł,
jeszczem nie doświadczał. Powinno-
by się dobrze udać, owszem i lepiej.
Niech więc fuszony, będzie przed
gotowaniem oparzony, a błękitną z
niego wodę odley. Z ukontentowa-
niem widzi się na ten czas iak iarmuż
fuszony i pakowany, do pierwszego
swego pozoru powraca.

Kto iarmuż sadzi, niech się postara
o piękny brunatny i kędzierawy iego
gatunek. Dwa pożytki sadzenia iar-

mużu namienić tu muszę. Pierwszy wpoł wyroślemu ułamawszy środek czyli ferce i liście, nabędzie gałązek nowych i rozrośnie się w krzak. Drugi pożytek wybrawszy rozfadę na przesadzenie, posiey na tym mieyscu iarmuż, i nie przesadzay go, a uda się bardzo miętki. W tych kraiach gdzie gospodarstwo ieszcze niewydoskonalone, gdzie nie ieden 5. lub 6. mil pożyła do lasu, wypaliwszy swoy na zrobienie pola, na takiey nowiznie, po Inflancku, wypalonym polu, z pożytkiem sieie się rozfada. Wszelki gatunek kapusty urodzi się słodzy i smaczniejszy na takiey roli. Naybardziej tedy radzę sprobować siania na niey iarmużu i brokoli. Przynajmniej nie trzeba obawiać się tam tyle robactwa: ale od zaiacow trzebaby płotem ogrodzić.

Rzepa, pietruszka, marchew, pasternak, kuczmarka, kozia brodka, skorconera powinny być mocno oparzone

częścią w kostkę, częścią w talerzyki pokraiane i czym prędzey na gorącym piecu rozłożone. Suche a nieodwilżone zapakuy w ładunki. Maiąc one gotować, nie trzeba parzyć, tylko obmyć ciepłą wodą.

Szczaw, szpinak, kurza stopa (*Porulaca*) lebiodka, endywia, cykorya, warzęcha, bobownik, estragon, bazylika, ofet, rapontyka, sałata, i inna tłusta a wilgotna zielenina, ciężko suszyć się daie, aby kolor swoy utrzymała. Jeżeli pierwey oparzy się ukropem, w kupę się zlepi. Naylepiey uczynisz: pokraiawszy liście rozłóż na ramach nie zbyt grubo w ciepłej izbie, jeżeli nie chcesz podiać pracy rozkładania listek po listku, albo też posiekane grubo susz na piecu.

Młode burakowe liście, ćwikła, a naybardziej trybula, pietruszka, liście selerowe, rzeżucha, gorczyca, byllica, biedrzeniec, kopr, borak, ruta, młoda pokrzywa, babka, podagryc

eznik, kozia brodka, kwiat od gorczycy, fczypior i podobna niesoczyska zielenina, uschnie częścią oparzoną i drobno posiekana, częścią zaś surowa pokraiana albo i całkiem, pierwsza oparzona na piecu w sporym cieple, druga w gorącej izbie na ramach. Schnie ona dobrze na mocnym także słońcu. Przed pakowaniem niech taka zielenina nabierze wietkości na miejscu wilgotnym.

Każdy gatunek iey przeznaczony do sup osobno się pakuje. Ale wolno i pomieszane pakować, aby na morzu, w obozie i w podroży mieć wszystko w kupie co służy do zrobienia sup dobrych.

Dla żołnierzy na okrętach służących można takową suszoną zieleninę pakować między suchary, sposobem wyżej o kwaśnych supach opisanym. Naprzykład na supę przeciwną skorbutowi, warzęchę, bobownik, gorczycę, liście burakowe, ćwikłę, osiet,
fzczy-

fzczypior, albo jakie wyznaczą lekarze.

Abym iefzcze nieco o zażywaniu wyrażoney zieleniny namienił, przydadę, że iey tak zażywać można iak świeżey, to iest: dufić w gorącym piecu fczaw, fzpinak, lebiodkę, ofet (ktory smakuie iak fzpinak) liście od rapontyki, ćwikłę, młodą pokrzywę, babkę, (ktora ma smak rozfady) podagrycznik (ktory ofobliwey iest zieloności) kozią brodkę i kwiat z gorczycy. Do fup bierze fię tłufofz albo kurza noga (portulaka) endywia, cykorya, warzęcha, bobownik, eftragon, bazylika, fałata, liście burakowe, rzeżucha, gorczyca, biedrzeniec czarny, (pimpinella fangviforba) kopr, borak, fzczypior, i każda zielenina, ktora w piecu dufić fię zwykła.

Więcey nie wspomnę o zażywaniu tey zieleniny. Dobrzy kucharze, życia nafzego dobrodzieie, potrafią lepiey odemnie rozrządzić nią. Wfzyft-

ko com dotąd o gotowaniu suszonego warzywa wyraził, i co powtarzać jeszcze o nim będę musiał, dla niewiadomych w sztuce kucharskiej i nieumięjących sobie poradzić uczyniłem.

Jeszcze powiem o młodych pokrzywach, w zamiarze suszenia ich, iż przez ośm tylko dni są młode i miętke. Przemyj, oparz, drobno posiekaj, i susz czym prędzej. Przestrzedz jednak trzeba, iż dłużej gotować się powinny. Może lepiej byłoby młode pokrzywy posiekane gotować nie oparzysty ich.

Młode buraki, korzeń i nać oparzone, posiekane, suszone i w piecu duszone mają smak prawie bobu Turckiego; lecz powinny być dobrze oparzone przed gotowaniem, aby smak burakowy wyciągnęła z nich woda. Tym końcem trzeba buraki gęsto śiać, i wybierać iedne na suszenie, aby drugie zostawione w ziemi do iesieni, tym sporzsz urosły. Czerwone pod-

baią się powszechnie lepiej. Burakowa strawa jest smaczna, i naturalną swą słodyczą tuczająca, iako też i skorbutowi zabiegająca. Ja zalecam ją osobliwie, ile że robota około buraków ogrodowa i inna nie jest trudna.

Szparagi. Wierzchołek tylko długości palca bierze się i zaraz kładzie na ramię nad piecem stojącą. Czyli oparzone, czyli nieparzone szparagi służyć lepiej jest, nie wiem. W súpie probując nieparzonych súszonech i duszonych, doznałem że dobre. Trzeba one ukropem oparzyć przed gotowaniem i wodę tę odrzucić. Zielone wierzchołki szparagów wpoł wyrosłych, czyli przerosłych, które zrzućnane nie bywają, są do supy jeszcze bardzo dobre po usúczeniu. W wielu Prowincjach Rosyjskich, w iedney części Polski, na Wołoszczyźnie i innych miejscach rosną szparagi dziko, i równie mają być dobre iak i nasze ogrodowe. Tam pożyteczniej

byłoby fuszyć takowe iak u nas, gdzie nie bez pracy przychodzą. Ufuszwszy, trzeba im przywrocić wietkość na wilgotnym mieyscu, i w pakowaniu pieprzem przepuszyć.

Groch cukrowy z strączkami, zwykły się brać wcale młody do fuszenia, ale lepszy wpoł dorosły, czyli iak zwyczajnie gotowany świeżo bywa. Nie trzeba go namaczać po ufuszeniu, gdyż nie łatwo ugotowałby się miętko. W łuszczce zaś fuszony, kwaśnienie i brudnienie przez parę wychodzącą z ziarek, lepiej więc groch wyłuszczony fuszyć osobno w gorącej izbie na ramach, a strączki na gorącym piecu. W pakowaniu układać je razem; nie mocno pakuy, aby koloru zielonego nie utraciły. Maiąc gotować strączki ukropem dobrze oparz,

Zaden artykuł między fuszonym warzywem nie był dla mnie trudniejszy przeszłego lata od grochu cukrowego.

Mam jeszcze całe paki grochu, który w suszeniu nie udał mi się. Dobroć w strączkach odemnie pożądana jest ta: aby trochę więcej niż w poł dojrzałe, równie iako i groch, piękne i zielone zostały, i bez moczenia w iedney godzinie ugotowały się miętko.

Groch cukrowy bez strączkow, ma być iak już namieniłem, suszony bez oparzenia na ramach, w izbie gorącej, albo też na piecu miernie wypalonym. Oparzany i suszony będzie zieleńszy, ale też twardszy w gotowaniu.

Fasoli albo Bob Turecki, groch szablasy, nie oparzając go rozerznięy w dłuź na dwie części, a dla prędzszego ufuszenia posiekay na kawałki w poprzek. Nie trzeba ciasno pakować, aby nie zrobił się blady. Groch szablasy koniecznie oparzyć dobrze przed gotowaniem trzeba.

Obadwa te gatunki bynajmniey niezwiędłe suszyć nagle trzeba na piecu,

ieżeli kolor im właściwy chcesz zachować. Rama powinna na dwa cale być podniesiona wyżej nad piec, aby się nie przypaliły. Można też suszyć w poł dojrzałe ziarka Włoskiego i Turckiego grochu, który do bobu prostego jest podobniejszy.

Kto groch szablasy w swoich gatunkach chce mieć wcześniej, niech go siewie na inspektach, aby w poł Maia mógł być przesadzony, gdyby siewca jego była nawet piędziowej długości, oba te gatunki iak groch mają być suszone.

Groch, soczewicę i bob, rozgotuy na papkę. Gdy na dno garka upadnie i woda nad nią ustoi się, wyley na serwetę rozpostartą na siewce i zostaw tak długo, aż woda wszytka wycieknie; gąszcz rozłoż na ramę do suszenia. Wodę odlaną z precedzoną zmieszawszy, gotuy z pietruszką, selerami i galganowym korzeniem, aż na papkę. Precedź przez durzłak,

doдай trochę kwiatu muszkatowego i pieprzu, pomięszay z pierwszą niezupełnie suchą papką i ufusz obie razem. Utłucz suche grubo i przymięszay, jeżeli dla podróżnych na morzu, których zechcesz korzeni, iako to, pietruszki, liścia felerowego, estragonu, bazyliki, boraku, iednym słowem co ci podoba się.

Aby groch, soczewica i bob mieć wszędzie i przez cały rok, wiadomo każdemu, iż bez suszenia umyślnego obaydzie się. Suszyć wszelako można tę leguminę dla umnieyszenia wagi, dla ścisleyszego upakowania, dla ugotowania w kwadransie, i na ostattek dla oszczędzenia na okrętach wody lądowej w długim gotowaniu, ktorego taka legumina potrzebuie.

Kartofle i bulwy, obgotuy aby dały się obłupić, rozetrzyi na papkę, którą rozłóżysz na ramach, a gdy uschnie potłucz na gruby proszek na kształt kaszy. Wolno też ufuszoną

papkę połamać na kawałki, podług każdego wygody w pakowaniu. Ponieważ łupina od pieczonych kartoflow jest dobra do iedzenia, mając sutfzyć ie dla woyska, dosyć będzie na obmyciu ich czyfłym. Obiedwie te leguminy nie są trwałe w lecie; ażeby więc dla ubogich ludzi w tey części roku w ktorey im iak naytrudniej o chleb, pomoc z nich mieć, kartofle powinneby być sufzenia artykułem naycelnieyszym.

Bulwy (*Tubera*) tę mają zaletę, że raz zasadzone same się krzewią i raz na zawsze rosną, chociaż innego starania około nich nie będziesz miał, procz corocznego iednego przeorania ziemi tey, na ktorey rosną. Możesz tę robotę na wiosnę podiąć i razem bulwy zbierać, a tym sposobem odbędziesz dwie roboty razem. Czyliż nie dosyć wielka przyczyna rozmnożenia tego warzywa, ktore mało pracy potrzebuie?

Dynię dobrze ugotuy na papkę, rozetrzey i tak iak kartofle ufusz. Połam placek suchy na kawały, niech wilgocią mieysca cokolwiek odmięknie i pakuy w ładunki z papieru, które znowu przefuszysz przy piecu. Dynię tak sufzonę, trzeba przed gotowaniem oparzyć ukropem, dobrze rozetrzeć i gotować z mlekiem i z masłem a pieprzem zaprawić. W gotowaniu dziwnie narośnie i konserwuje swoy naturalny smak i słodycz. Tymże sposobem można sufzyć marmeladę z jabłek; z winnych będzie naylepsza. Gotuią się z wodą i z winem, a zaprawiaią się na stoł cynamonem i pieprzem.

Agrest niedoyrzały. Doyrzałego brać na tę potrzebę nie dobrze, ponieważ skórka iego i nasienie twarde. Gotuy agrest poki nie popękaią się jagody, co wnet nastąpi; rozgnieć na papkę, zmieszay z trochą ięczmienney mąki, sufz na piecu, i potym utłucz

na profzek. Można też suszyć w piecu całkowite jagody na sitach, albo rzefiotach po wyięciu chleba.

Maliny. Jedne i drugie po ufufzeniu, gotuy w wodzie z winem i na stoł z grzanką daway, zaprawiwszy cynamonem i cukrem. Można też z obydwóch tych owocow zrobić sok dobry do pieczyftego.

Kardow, korzenia kopru Włofkiego; Duńskiey kapufty (*borecole*) Murciańskiey kapufty (*coves murcianus*) nie mogłem na doświadczenie dostać.

Ze w Holandyi suszą spody od karczochow iefć rzecz pewna. Zapomniałem ich sadzić w przefzłym roku, ale mniemam, że te spody pierwey trzeba oparzyć i potym czym prędzej na ramach nadpiecowych suszyć. I całe karczochy tym sposobem suszyć się dadzą. Kto wie, iak wiele nie znajdzie i obmyśli się iefćsze takowych Artykułow suszyć się mogących. Ale tym

czasem dofyć na poprzedzających wiadomościach.

Sałata.

Regułą jest iedną zdrowia, aby żadnego pieczyftego nie ieść bez fałaty; ponieważ ona wraz z octem rozwalnia żołądek i chyl poprawia. Wiele jest ofob tak lubiących fałatę, że rownie iak moi ziomkowie Frankonowie, moi sąsiedzi Szwabowie i ia, iadamy nie fałatę dla pieczeni, ale pieczeniä dla fałaty, i dla tego kolki nie wiele znamy. Ale iakże ona musi być smaczna w obozie, a iefzcze smaczniejszy na morzu płynąc do Indyj &c. ? Rozdzielmy na części iey opisanie.

imo. Trzeba oparzyć tyłą wody ile fałata może naciągnąć, aby znowu narośla, ostudzić, i zaprawić oliwą, octem i pieprzem.

Siekaną i szatkowaną kwaśną kapu-
stę, opiekane i kwaśne buraki.

zdo. Oparz, odley wodę, ostudź i
zapraw oliwą, octem, solą i pie-
przem. Siekaną kapuścianą fałatę,
iak prędko świeżo posiekasz, nie cze-
kając aż zwiędnie na ramy włożyysz,
a po ufuszeniu wietką trochę zrobi-
wszy, pakuy w ładunki z papieru, przy-
dawszy trochę pieprzu.

Liście tłuściozu, warzęcha, bobo-
wnik, rzeżucha, fałata, szparagi, chmie-
lu dzikiego wierzchołki; korzenie fe-
lerowe ze środkiem naci, endywią,
wierzchołki z brokoli, cykorya mogą
być razem zmięszane i zaprawione.

3. Na wolnym ogniu gotuy dobrze
nakrywszy, z octem i z masłem, albo
też z octem i słoniną w kostki rznie-
te. Rznętą fałatę z białey, zieloney,
żółtey i kędzierawey Włoskiey kapu-
sty, liście tłuściozu, warzęchę bobo-
wnik, rzeżuchę, fałatę, wierzchołki
chmielu dzikiego, endywią, cykoryą,

&c. można iedno z drugim w różney proporcyi męsząc.

4. Rzodkiew rzniętą w talerzyki i raptem suszoną, a potym na proszek tłuczoną, namocz w zimney wodzie, aby napęczniała, i zapraw oliwą, octem, solą i pieprzem. Dla osob bezzębnych, chcących żołądek pokrzepić, iest ta sałata wyborna. Takowa rzodkiew zachowuje całą swą ostrość, powinna więc w iesieni być suszona świeżo. Papier na iey paczki powinien być woskowany, aby żadna wilgoć nie doszła, ktoraby ostrość rzodkwi ulotliwą rozwolniła. Naylepiey iednak w butelkach się zachowa. Niżey opifany chrzan może tymże sposobem służyć za sałatę przeciw skorbutowi.

5. Rozmiękcż octem i wodą słoną, sałatę suszoną, przyday trochę soli i iedz zaraz, albo też przymieszay oliwy. Do tego gatunku sałaty należą: Nasienie rokambułu (*cepa ascalonica vel sterilis*) pory, cebula, głąby to-

pianu, niedoyrzały agrest, niedorośnięte
 strączki pieprzu Indyjskiego, grzyby,
 niedoyrzałe melony, i dynie i wszystkie
 gatunki soloney podobney sałaty.
 Pęcznią one po większej części tak
 doskonale, iak gdyby nigdy sulszone
 nie były. Tym sposobem solona cebuła
 sulszona, kiedy iey dostatkem
 mieć można, stanie szczególniey za
 wyśmienitą sałatę na okrętach i w
 obozie. Rokambuś iest wprawdzie de-
 likatnieyszy, ale też więcey kosztuie.

Lubo sposob solenia iest powszechnie
 znaiomy, nie zawadzi iednak namie-
 nić iakim ia sposobem cebulę i rokambuś
 sulić zwykłym. Obsłup cebulę i
 pokray ią w poprzek w talerzyki, ro-
 kambuś zaś weź z łuską w całości.
 Jedno i drugie namocz w słoney mo-
 cno wodzie, i trzymay w niey cebu-
 lę przez 24. godzin, a rokambuś przez
 48. godzin. W ten czas dopiero ro-
 kambuś obsłup, gdy przez wodę słoną

łuska zwolnieie i odstanie. Jedno i drugie opłocz w czyfstej wodzie, aby sol po więkfszey części znowu wyfzła. Oparz wrzącym octem cebulę, która w cienkie talerzyki była pokraiana, raz, rokambuś zaś wzięty całkiem, trzy razy. Niechay w occie tak długo leżą, aż ocet zacznie ftygnąć. Nakoniec włóż cebulę i rokambuś w ftoy, albo w polewany garnek, przy mięszay do nich bobkowego liścia, kardamonu, gwoździkow, Angielskiego ziela, pieprzu całkiem, estragonu, i co ci się zdawać będzie. Wley tenże sam ocet na nie i zostaw. Wkrotce fufz na ramie nad piecem, a gdy ufchną, skrop octem, zapakuy w ładunki z papieru i przefufz.

Można też i z papki fporządzić fłatę, zwłafzcza zrobioney z agreftu i iabłek, iak wyżej opifałem. W ciepleyfszych Kraiach można papki, czyli marmelady takowe mieć z pigwow i infzych owocow.

O Korzeniach.

Nauka moja o powszechnym roślin
 fuszeniu, może będzie tak szczęśliwa,
 że wiele rodzących się w naszym
 Kraiu zioł i korzeni, zastąpią zagrani-
 czne korzenie aromatyczne. Zycze-
 my sobie tego skutku pożytecznego
 od dawnego czasu, i nie od rzeczy
 jest zdanie twierdzące, iż domowe
 rośliny przyzwoitsze są naszey natu-
 rze, a niżeli zagraniczne. A gdy
 sprawa o zagranicznych korzeniach
 aromatycznych nie jest udecydowana,
 ani niemasz okryślenia w iakiey mie-
 rze dla każdego kraiu są pożyteczne,
 opowiem ktore rośliny aromatyczne
 są lepsze do fuszenia, aniżeli się do-
 tąd o nich w ogolności mniemało.
 Każdy tu postrzeże, co tylko wzglę-
 dem moiey umiejętności ograniczoney
 jest nowego, spodziewam się więc,
 że osoby odemnie więcey wiadomości
 mające

maiące doświadczenia moje rozszerzać będą.

Smarze, od dawnego czasu znane są, lecz fufzone na piecu ftaną się daleko smacznieyszemi, od fufzonych dawnieyszym sposobem na powietrzu. Doświadczyłem oprócz tego, że się w papierowych paczkach daleko lepiej konserwują. Zostaw ie na wilgotnym miejscu, aż zmiękną trochę, przymieszay trochę pieprzu w pakowaniu. Nie probowałem ieszcze odparzyć smarze przed pakowaniem.

Bylica, znana iest także dawno; lecz widziałem dotąd fufzoną w wiązках tylko. Weź młodą niezupelnie rozkwitłą bylicę, poobryway kończyfte małe listki, ufusz na piecu i zapakuy. Bylica i smarze może na słońcu ufuszyłyby się dobrze.

Chrzan znają w Roslyi od dawnego czasu fufzony. Ja go kraię w poprzek w talerzyki, a czasem wzduż

cienko, w iesieni i na wiosnę, i nagle suszę. Potym go na profzek tłuę i przesięwam przez gęste sito. Ten profzek pakować trzeba w woskowany papier, aby ostrość ulotliwa przez doyscie wilgoci nie rozwolnię się w chrzanie; naylepiey się zachowa w butelkach. Gospodarz może podczas wiosny opatrzyć się na całe lato chrzaniem; że zaś chrzan nie ma mocy w lecie, a suszony iey nie traci, ostatni wygodniejszy, nawet i ztąd, że naydrobniejszy korzonki iego zdadzą się na suszenie. Jeżeli profzek z chrzannu chcesz octem zaprawić, namocz go pierwey w zimney wodzie, żeby narost, a moc iego zaraz odnowi się.

Kuczmarka (*Sifer album*) znana jest także, rownie z nią obeysć się należy, z tą odmianą, że ię oparzyć pierwey trzeba wodą dla łatwieyszego skorki zdięcia. Zapakuy ię w profsty niewoskowany papier. Ten korzeń

trudny jest do rozmnożenia, ponieważ nasienie jego tak ciężko wschodzi, że część weydzie iednego, a część drugiego dopiero roku. O czym w moim własnym ogrodzie przekonałem się.

Biedrzeniec, kopr, estragon, bazylika, liście z pietruszki i selerow, borak, zawsze bywały suszone. Sposob suszenia ich opisałem przy iarzynach.

O cebuli jest powszechnie wiadomo, że do zaprawy naywiększey liczby potraw zażywana bywa. Jey niedostatek na wiosnę czyni kucharzom przykreść poki szczypioru nie mają. W podróży większa z nią niewygoda, gdyż w zimie marznie ona, a na wiosnę wyfycha. Pokraiana cebula wzdłuż w kilka dni nie uschnie; przeciwnie zaś przedzey od kaźdey inney iarzyny wyschnie pokraiana w poprzek w talerzyki. Miałac ją suszyć trzeba wziąć nie zwiedłę i nagle suszyć.

Podobnie szalotty, pory, szczypior. Szczypior powinien być drobno kra-

iany i raptem sufzony. Gdy słońce
 najmocniej grzeie, tych ogrodowin
 za pomocą iego ciepła możesz sobie
 przyspobić obficie. W pakowaniu
 postąp iak wyżej przy innych iarzy-
 nach namieniłem. Rownie i z rutą
 obeydziesz się, którą niektorzy iedzą
 z chlebem i masłem.

Bulwy. Suszenie ich przy iarzynach
 opisałem, tu ich tylko dla korzennego
 smaku wspominaam.

Wierzchołki zielone od szparagow
 w poł wyrosłych iak sufzyć, opowie-
 działem wyżej przy szparagach. Tu
 tylko powtarzam, iż na zaprawę po-
 traw zdadzą się.

Niedoyrzałe strączki pieprzu Indyi-
 skiego, pokray w poprzek w talerzyki
 i sufz nagle na piecu. Może z nich
 bydź zaprawa potraw.

Rokambuł albo czosnek z nasieniem,
 iest daleko od ordynaryinego przy-
 iemniejszy. Rownie iak iest prezer-

watywą podczas panujących zaraźliwych chorob, ofobliwie w obozie, a ieszcze bardziey na morzu, tak też iest zdrowy przydany do mięsiwa niestrawnego sprawującego wiatry albo rznięcie. Naprzykład pieczyście baranie, gęsie i kacze.

Pokray rokambuł w poprzek w talerzyki, ufusz nagle i stłucz na profzek. Można ten profzek w szkle na stoł dawać, aby iak sol i pieprz był do gustu każdego na pogotowiu.

Mogę na tym mieyscu przypomnieć: macierzankę, skorki cytrynowe, iałowiec, bzowy kwiat, na profzek utłuczone, i co kto odemnie więcey zna.

Namienić ieszcze muszę, że zamiast odwilżenia suszonych roślin, odstawiąc takowe do piwnicy, można one skropić wodą, w tę miarę aby łatwiey ciasno pakować się dały, byleby po upakowaniu znowu przesuszyły się paczki dobrze.

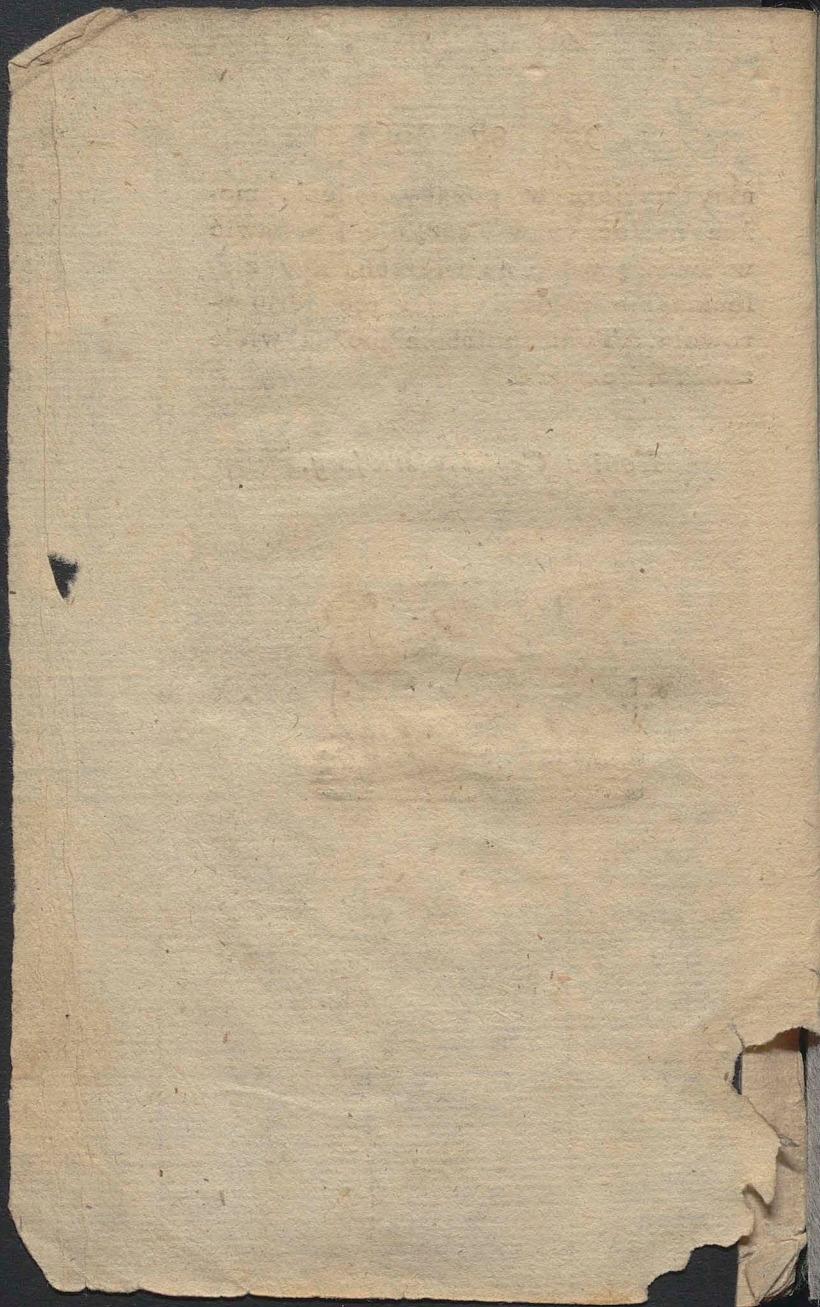
O suszeniu różney karmiącey zieleniny, niektorey zdatney do iedzenia odchodzącey między plewidłem; także o zieleninie ogrodowej w lecie iako mniej potrzebna wyrzucaney; i naci od korzonkow odcinaney i podlejszych liści bydła i ptaſtwu na paſzę dawanych, o tym wſzytkim tyle tylko powiem, że mogąc każdego roku dla ubogich przydać ſię, nie należy ciepła po upieczeniu chleba w piecu zoſtającego tracić daremnie, lecz chleb wyiawſzy napełnić zaraz piec takową zieleniną. Można ją też zacząć ſuſzyć na ſłońcu a ſkończyć w piecu. Ze takowa zielenina dobra ieſt w zimie dla bydła, wie każdy, ale nie każdemu znaioma ieſt zdatność iey na pokarm tuczący ptaſtwo gdy oparzy ſię i poſypie trochę mąki. Co ſię takowey ziele-



niny uzbiera w późney iesieni, można natłoczyć w naczynie i wstawić w świeżą wodę na wierzch, aby zielenina nie zagrzała się i nie fermentowała. Tym sposobem można wiele zboża oszczędzić.

Koniec Części pierwszey.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0023235

500
40
2000
1000

2450 0
720 0

31200
150
40

200
600
7200

Handwritten notes at the bottom, including "1872" and "1873" written upside down.